

Sygn. akt I ACa 1083/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Józef Wąsik |
| Sędziowie: | SSA Zbigniew Ducki SSO del. Marek Boniecki (spr.) |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Beata Lech |

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko (...) S.A. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 maja 2013 r. sygn. akt I C 83/11

1. **oddala obie apelacje;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata B. C. kwotę 3.321 zł (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden złotych) w tym 621 podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną świadczoną powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1083/13

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 13 listopada 2013 r.

Powódka A. J. ostatecznie wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w K. (pierwotnie (...) S.A.) kwoty 80 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty (k. 98) tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez stronę pozwaną ze stanowiącej własność powódki nieruchomości położonej w miejscowości K.,

oznaczonej jako działka o nr. ewid. (...) za okres 10 lat. Korzystanie to polegać miało na posadowieniu transformatora wraz z liniami zasilającymi.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że była posiadaczem służebności w dobrej wierze od 1988 r. i nabyła to prawo przez zasiedzenie, a nadto posadowienie urządzeń nastąpiło za zgodą powódki.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 7874 zł z ustawowymi odsetkami od 17 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu, kosztach sądowych i wynagrodzeniu adwokata ustanowionego dla powódki z urzędu.

Sąd Okręgowy uznał za bezsporne, że powódka jest właścicielką działek ewidencyjnych nr (...) położonych w T., obr. ewid. K., objętych księgą wieczystą nr (...). Pozwany (...) Spółka Akcyjna Oddział w K. jest następcą prawnym (...) Spółki Akcyjnej w K., która z kolei była następcą prawnym Zakładu (...) w K. - Rejon Energetyczny K..

Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że od 29 listopada 1986 r. powódka była właścicielką działki ewidencyjnej nr (...) położonej w T. w gminie K., którą przekazali jej rodzice na mocy umowy przekazania gospodarstwa rolnego. W dniu 4 marca 2007 r. na wniosek powódki Starosta (...) drodze postanowienia dokonał podziału ww. działki na działki ewidencyjne nr (...). Działka nr (...) jest przeznaczona w miejscowym planie gospodarowania przestrzennego na tereny mieszkalnictwa zagrodowego jednorodzinnego, w strefie wysokiej ochrony wód podziemnych, zaś działka nr (...) przeznaczona jest w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na tereny mieszkalnictwa zagrodowego i jednorodzinnego, w strefie wysokiej ochrony wód podziemnych. Działka ewidencyjna nr (...) o pow. 0,2755 ha położona jest w środkowej części wsi T.. Jest nieogrodzona, niezabudowana, o regularnym kształcie wydłużonego trapezu, o spadku kierunku południowym. Na działce nr (...) zlokalizowany jest transformator nr (...) wraz siecią energetyczną 15 kV (przebiegającą wzdłuż wschodniej granicy działki, poczynając w odległości ok. 10 m od południowej granicy działki nr (...) do granicy południowej działki nr (...)) oraz dwa słupy energetyczne (wzdłuż działki nr (...)) aktualnie stanowiące własność (...) Spółki Akcyjnej Oddział w K.. Powierzchnia ochronna napowietrznej linii energetycznej na działce nr (...) obejmuje obszar o pow. 400 m⁽²⁾, zaś strefa ochronna – obszar o pow. 571 m⁽²⁾. Ww. urządzenia elektroenergetyczne (przesyłowe) na działce nr (...) zostały zbudowane – w ramach poprawy parametrów napięciowych – w 1988 r., przy czym funkcję inwestora pełnił Wydział Rolnictwa i Leśnictwa ówczesnego Urzędu Wojewódzkiego w K. (który wyłożył środki finansowe) w porozumieniu z Urzędem Gminy w K., zaś funkcję wykonawcy – Przedsiębiorstwo (...) w K.. Następnie na mocy protokołu zdawczo-odbiorczego nr (...) Urząd Wojewódzki przekazał własność ww. urządzeń elektroenergetycznych na majątek Zakładu Energetycznego w K. Rejon Energetyczny N.. Prace wykonane zostały w oparciu o: obowiązujące wówczas przepisy prawa o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli oraz wskazywaną w treści protokołu nr (...) decyzję pozwoleniu na budowę z dnia 6 listopada 1987 r. (nr (...)), zaświadczenie lokalizacyjne szczegółowe z dnia 3 sierpnia 1987 r. (nr (...)). W okresie od posadowienia wyżej opisanych urządzeń energetycznych na działce powódki do chwili obecnej regularnie pozwana korzysta z tych obiektów, szczególności jej pracownicy co roku przeprowadzają ich przeglądy i oględziny, dokonują konserwacji i remontów (co pięć lat) oraz doraźnego suwania awarii. Wskazane budowle energetyczne ograniczają powódkę w swobodzie dysponowania należącej do niej nieruchomości (m.in. teren pod transformatorem wyłączony jest spod eksploatacji rolnej, a powódka ma trudności ze zbyciem działki). Od stycznia 2002 r. powódka prowadziła systematycznie korespondencję z (...) Spółką Akcyjną Oddział w K., zmierzającą do wyjaśnienia podstawy zlokalizowania na jej działce obiektów energetycznych bez jej zgody. Powódka zwracała się nadto o udostępnienie dokumentacji, na podstawie której dokonano budowy obiektów, jednak nie uzyskała jej zarówno od Zakładu (...), jak i od Urzędu Gminy w K.. Wreszcie powódka w swoich pismach zawarła żądanie wypłaty odszkodowania, bądź usunięcia ww. budowli energetycznych z jej nieruchomości. Wobec argumentacji przedsiębiorstwa energetycznego, że lokalizacja inwestycji na jej działce odbyła się „za zgodą i wiedzą właścicieli działek i ma charakter społeczny”, powódka wystąpiła do Sądu Rejonowego w Wieliczce z wezwaniem do próby ugodowej – w sprawie tego wniosku odbyło się posiedzenie Sądu w dniu 24 czerwca 2010 r., lecz nie zgłosił się na nie przedstawiciel strony pozwanej, która nie zajęła również żadnego stanowiska na piśmie. W związku z bezumownym korzystaniem przez stronę pozwaną z części działki nr (...) w okresie 18 stycznia 2001 r. do 17 stycznia 2011 r., należne powódce wynagrodzenie obejmuje łączną kwotę 7874 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Strona pozwana bezspornie korzysta od 1988 r. z nieruchomości stanowiącej własność powódki poprzez utrzymywanie na gruncie urządzeń energetycznych. Pozwana, na której ciążył obowiązek wykazania dobrej wiary, nie przedstawiła przy tym dokumentów, które miały świadczyć o uprawnieniu do posadowienia urządzeń. Tym samym za niezasadny uznał Sąd Okręgowy zarzut zasiedzenia służebności, wobec nieupłynięcia wymaganego art. 172 §2 k.c. terminu. Ponadto, w ocenie Sądu pierwszej instancji, co najmniej od stycznia 2002 r. strona pozwana powinna powziąć podejrzenia co do posiadania uprawnień do władania nieruchomością, albowiem wówczas powódka, która nie wyrażała zgody na posadowienie urządzeń, rozpoczęła systematyczną korespondencję z pozwaną, zmierzającą do wyjaśnienia podstawy zlokalizowania na jej działce obiektów energetycznych. W ocenie Sądu Okręgowego zła wiara strony pozwanej jako posiadacza służebności uzasadniała zasądzenie od niej na podst. art. 224 §2 k.c. w zw. z art. 352 §2 k.c. wynagrodzenia, przy czym z uwagi na treść art. 118 k.c. w zw. z art. 117 k.c. jedynie za okres 10 lat przed wniesieniem pozwu. Wysokość należnego wynagrodzenia Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłego W. O., mając na uwadze m.in., że posiadanie służebności przesyłu nie pozbawia właściciela władztwa nad nieruchomością obciążoną. W ocenie Sądu pierwszej instancji powódka nie sprostowała wynikającemu z art. 6 k.c. obowiązkowi wykazania okoliczności wpływających na zwiększenie należnego jej wynagrodzenia.

Od powyższego wyroku apelacje wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i uznanie, że powódka nie udowodniła okoliczności mających wpływ na zwiększenie należnego jej wynagrodzenia, podczas gdy powódka składała wnioski dowodowe w tym zakresie oraz składała zarzuty do opinii biegłego;

II. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a to: 1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, a zwłaszcza poprzez bezkrytyczne oparcie rozstrzygnięcia na opinii biegłego sądowego dr inż. W. O. (2), przy jednoczesnym oddaleniu wniosku powódki o powołanie nowego biegłego; 2) art. 236 k.p.c. poprzez zaniechanie wydania postanowienia dowodowego w przedmiocie przedstawionej przez powódkę w piśmie z dnia 6 maja 2013 r. dokumentacji fotograficznej nieruchomości wraz z umiejscowionym na niej słupem transformatorowym.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu i kosztach sądowych, zarzucając:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego a to: 1) art. 4 ust. 1 ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U.954.32.135) poprzez jego błędną wykładnię i niezasadne przyjęcie, że przepis ten nie stanowił samodzielnej podstawy do posadowienia urządzeń elektroenergetycznych; 2) art. 292 k.c. w związku 172 §1 k.c. i art. 285 §1 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności; 3) art. 224 §1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie żądania zapłaty za zasadne; 4) art. 224 §2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. i art. 222 §2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości obejmuje również taki pas gruntu, który nie znajduje się w posiadaniu bezumownie korzystającego;

II. Naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, a to: 1) art. 217 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie wniosku pozwanego o sporządzenie uzupełniającej opinii biegłego sądowego mającej przedstawić wynagrodzenie za bezumowne korzystanie bez uwzględnienia w niej stref technicznych; 2) art. 234 k.p.c. w związku z art. 7 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, iż strona pozwana nie posiadała przyniotu dobrej wiary.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego na okoliczność, ile wynosi wynagrodzenie za korzystanie ze służebności bez uwzględnienia stref technicznych.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Żadna z apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł oceny dowodów wskazanych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, który Sąd Apelacyjny przyjął za własny. Zauważyć przy tym należy, iż ustalenia Sądu pierwszej instancji w tym zakresie zasadniczo pozostały poza zarzutami obu apelacji.

W środку odwoławczym wywiedzionym przez powódkę znalazł się zarzut obrazy art. 233 §1 k.p.c., który jednakże okazał się chybiony. Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 §1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, LEX nr 707877). Jeśli sądowi nie można wytknąć błędnego z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego rozumowania, nie dochodzi do obrazy powoływanego przepisu, nawet jeśli z dowodu można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd. W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji dokonał dogłębnej analizy zaoferowanych przez strony procesu dowodów, zaś apelacji nie udało się wykazać nielogicznego czy sprzecznego z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowania przy ich ocenie. Nieuprawniona jest przy tym konstatacja skarżącej o bezkrytycznym oparciu rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy na opinii biegłego sądowego W. O. przy jednoczesnym oddaleniu wniosku o powołanie nowego biegłego. W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że strona powodowa wobec niezgłoszenia stosownego zarzutu do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., utraciła prawo skutecznego powoływania się na bezzasadne – w jej ocenie – oddalenie wniosku dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r., I CSK 13/09, LEX nr 1211185). Niezależnie od tego, biegły kilkakrotnie ustosunkowywał się do zarzutów zgłaszanych przez obie strony, a jego szczegółowe wyjaśnienia słusznie uznane zostały za przekonujące. Gołosłowne twierdzenia powódki o niedoszacowaniu nieruchomości czy przyjęciu nienależytej metody obliczeniowej, co miało pociągać za sobą obniżenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, nie spowodowały potrzeby powołania innego biegłego. Pamiętać bowiem należy, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 lutego 2013 r., I ACa 1365/12, LEX nr 1362746). Biegły W. O. wyjaśnił, w jaki sposób ustalił wartość nieruchomości powódki i jakie czynniki brał pod uwagę przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia (k. 219, 276). Nie sposób również zarzucić biegłemu dowolnego przyjęcia nieruchomości przyjętych do porównania przy ustalaniu wartości nieruchomości, albowiem były to działki gruntu o zbliżonych parametrach do wycenianej. Nie można przy tym powoływać się na ceny wskazywane w ofertach sprzedaży nieruchomości, chociażby z tego względu, iż nie jest wiadome, czy cena taka została osiągnięta przy ewentualnej transakcji. Skarżąca nie przedstawiła także jakichkolwiek dowodów na to, że biegły zaniżył stawkę czynszu dzierżawnego przyjętego do obliczeń. Pamiętać trzeba, że biegły brał pod uwagę istniejący stan nieruchomości i możliwość jej aktualnego wykorzystania przez właściciela, a co za tym idzie ograniczenie prawa swobodnego korzystania z gruntu jedynie w tym zakresie.

Za nietrafiony uznać należało także zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. Po pierwsze żaden przepis prawa nie nakłada na sąd obowiązku wydania postanowienia oddalającego wniosek dowodowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, III APa 48/12, LEX nr 1238321). Po wtóre, dokumentacja fotograficznej, która nota bene znajduje się również w opinii biegłego, bez powiązania z innymi dowodami, nie daje możliwości skutecznego zakwestionowania

też opinii. Pamiętać przy tym należy, że pominięty dowód został zgłoszony na okoliczność umiejscowienia nieruchomości, jej stanu i walorów użytkowych (k. 365).

Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 6 k.c., który miał polegać na błędnym uznaniu, że powódka nie udowodniła okoliczności mających wpływ na zwiększenie należnego jej wynagrodzenia. Wskazać w tym miejscu trzeba, że uregulowanie przepisu art. 6 k.c. stanowi o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 6 k.c. zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia i konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez Sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby Sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2013 r., I ACa 97/12, LEX nr 1130079). W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka miejsca jednak nie miała, zaś kwestia prawidłowości oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, została wyjaśniona przy analizie zasadności zarzutów prawnoprocesowych.

Poza zarzutami apelacji powódki, Sąd Apelacyjny dostrzegł, że w piśmie procesowym z dnia 15 marca 2013 r. strona ta przedstawiła roszczenie odszkodowawcze z tytułu utrudnień w korzystaniu z gruntu (k. 353). Żądanie takie było pierwotnie zgłaszane w pozwie, lecz następnie, powództwo sprecyzowane zostało jako żądanie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości (k. 98-100). Niezależnie od powyższego roszczenie odszkodowawcze nie zostało poparte jakimkolwiek dowodem, a przede wszystkim nie określono jego wysokości.

Nieuzasadnione okazały się także zarzuty apelacji strony pozwanej.

Sąd Okręgowy pomijając wniosek o uzupełnienie opinii biegłego w zakresie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie bez uwzględnienia stref technicznych, nie naruszył art. 217 §1 k.p.c. Skoro Sąd pierwszej instancji uznał, że uwzględnienie tych stref jest uzasadnione w świetle prawa materialnego, za logiczne uznać należało niezlecenie biegłemu czynienia obliczeń w tym zakresie. Inną kwestią pozostaje, że obliczeń takich, przy danych przedstawionych już w opinii, Sąd mógłby dokonać samodzielnie.

Wbrew kolejnemu zarzutowi apelacji, nie można także mówić w rozpoznawanej sprawie o naruszeniu art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c., choć nie sposób podzielić w pełni wywodów Sądu pierwszej instancji, zaprezentowanych w tej mierze. Niewłaściwa jest przede wszystkim konstatacja, jakoby to na stronie pozwanej ciążył obowiązek wykazywania istnienia dobrej wiary. Stwierdzenie takie pozostaje w całkowitej sprzeczności z przepisem art. 7 k.c., który ustanawia domniemanie dobrej wiary, obowiązujące także przy obliczaniu terminu do nabycia służebności przez zasiedzenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., IV CK 165/05, LEX nr 186901).

Niezależnie jednak od częściowo błędnych konstatacji Sądu pierwszej instancji, zarzut naruszenia art. 234 k.p.c. w zw. z art. 7 k.c. nie mógł się ostać, albowiem powódka skutecznie wzruszyła domniemanie dobrej wiary. Z jej przekonujących w tej mierze zeznań wynika, że nigdy nie wyrażała zgody na posadowienie urządzeń energetycznych. Z kolei strona pozwana ani podczas postępowania, ani przed jego wszczęciem w trakcie prowadzonej z powódką korespondencji, nie przedstawiła jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynikałoby uprawnienie jej poprzednika prawnego do wejścia na nieruchomość powódki i posadowienia na jej gruncie urządzeń przesyłowych. Szczątkowa dokumentacja (k. 255) nie zawiera pozwolenia na budowę. Z kolei przedstawione przez stronę pozwaną protokoły zdawczo-odbiorcze (k. 75-77), w których pozwolenie takie jest przywoływane, świadczą jedynie o przekazaniu urządzeń na rzecz poprzednika prawnego pozwanej spółki. Powoływanie się przez pozwaną na brak sprzeciwu powódki przy posadowieniu urządzeń abstrahuje od faktu, że działania te miały miejsce jeszcze przed zmianami

ustrojowymi, a przed wszystkim nie świadczy o wyrażeniu zgody na ingerencję w prawo własności. Z kolei twierdzenie o działaniu w zaufaniu do organów władzy państwowej przy przejmowaniu inwestycji od Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego nie uwzględnia faktu, że zarówno strona przejmująca, jak i odbierająca były jednostkami państwowymi. Skoro zarówno organ administracji państwowej, jak i poprzednik prawny pozwanego realizowali prawa Skarbu Państwa, zła wiara przy obejmowaniu nieruchomości w posiadanie dotyczyła obu tych podmiotów.

Uwagi powyższe pozostają aktualne także co do podnoszonych w apelacji strony pozwanej zarzutów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy wydając zaskarżone orzeczenie, nie naruszył art. 4 ust. 1 ustawy z 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz. U. Nr 28, poz. 256 ze zm.), który zdaniem strony pozwanej stanowił miał samodzielną podstawę do posadowienia urządzeń elektroenergetycznych. Skarżący przywoływał w toku postępowania w tym zakresie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2010 r. wydane w sprawie III CSK 319/09 (Biul. SN 2011/1/9). Analiza uzasadnienia tego orzeczenia prowadzi jednak do innych niż zamierzone przez stronę pozwaną wniosków, co związane jest przede wszystkim z odmiennym stanem faktycznym obu spraw. W sprawie, w której orzekał Sąd Najwyższy urządzenia posadowione zostały pod rządami nie tylko ww. ustawy, ale także dekretu z dnia 30 czerwca 1951 r. o obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. Nr 38, poz. 284 ze zm.). Dopiero powiązanie obu unormowań prowadziło do wniosku o braku konieczności dysponowania przez przedsiębiorstwo energetyczne jakichś szczególnych aktów administracyjnych do wejścia na cudzą nieruchomość i posadowienia na niej urządzeń przesyłowych, a wystarczające było jedynie faktyczne wykonywanie uprawnień. Także zatem w świetle powyższego orzeczenia art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli nie stanowił samoistnej podstawy do wejścia na cudzą nieruchomość. W aktualnie rozpoznawanej sprawie urządzenia posadowione zostały w 1988 r., pod rządami ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99 ze zm.). W myśl art. 75 tego aktu prawne zakładanie i przeprowadzanie na nieruchomościach urządzeń służących do przesyłu energii elektrycznej wymagało zezwolenia terenowego organu administracji państwowej. Pozwany takowego dokumentu nie przedstawił, co w powiązaniu z treścią zeznań powódki pozbawiło go prawa do powoływania się na działanie w dobrej wierze. Samo powołanie się w protokole odbioru technicznego na pozwolenie na budowę za wystarczające uznane być nie może, albowiem nie pozwala na ocenę, czy decyzja ta była ostateczna i mogła wywołać jakiegokolwiek skutki prawne. Pamiętać należy, że art. 80 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. przewidywał odszkodowanie za zajęcie nieruchomości. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie żadna ze stron nawet nie wskazywała, że jakiegokolwiek odszkodowanie zostało wypłacone.

Ze wskazanych wyżej względów niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 224 §1 i 2 k.c., albowiem żądanie wynagrodzenia od posiadacza służebności w złej wierze, było ze wszech miar zasadne. W pełni podzielić należało w tym zakresie wywody Sądu Okręgowego, których prawidłowości skarżącemu zanegować nie udało się.

Brak przymiotu dobrej wiary po stronie pozwanej czynił również zasadną konstatację Sądu pierwszej instancji o niespełnieniu przesłanek zasiedzenia służebności z uwagi na brak upływu 30-letniego terminu przewidzianego w art. 172 §2 k.c. w zw. z art. 292 k.c. Tym samym zarzut obrazy prawa materialnego w tym zakresie skuteczny okazać się nie mógł.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zarzutu strony pozwanej, kwestionującego uwzględnienie przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia tzw. stref ochronnych, znajdujących się w pobliżu pasów gruntu zajętych bezpośrednio pod urządzenia energetyczne. Nie można zgodzić się z poglądem, że w tym zakresie powódka nie jest ograniczona w korzystaniu ze swojej nieruchomości. Jak wynika z opinii biegłego na obszarze tym może występować uciążliwe oddziaływanie urządzeń energetycznych. Poza tym z uwagi na bliskość tych urządzeń, w znacznym stopniu ograniczona jest możliwość zabudowy działki. Jak wynika również z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy brał pod uwagę stopień ingerencji w prawo własności powódki, a przytoczone w tym zakresie argumenty są przekonujące. Zresztą w wyliczeniach biegłego wyraźnie zróżnicowane zostało wynagrodzenie za korzystanie z gruntu

w strefach ochronnych w stosunku do zajętych bezpośrednio przez urządzenia poprzez zastosowanie współczynników o różnych wartościach w zależności od możliwości udziału właściciela w korzystaniu z gruntu (k. 162).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podst. art. 385 k.c. oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, mając na uwadze jego rezultat przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c.

O wynagrodzeniu ustanowionego dla powódki z urzędu pełnomocnika orzeczono na podst. art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz §6 pkt 6 w zw. z §13 ust. 1 pkt 2 i §2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).